

Warszawa, 1 sierpnia 2002 r.

**Opinia prawna w sprawie
wniosku grupy posłów na Sejm RP do Trybunału Konstytucyjnego
(sygn. akt K.26/02)**

Przedmiotem wniosku grupy posłów na Sejm RP jest żądanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny, iż art. 24 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (Dz. U. z 2001, nr 79, poz. 857 z późn. zm.) jest niezgodny z art. 2, 21 i 64 ust. 2 i 3 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Zdaniem wnioskodawców określone wyżej przepisy ustawy o partiach politycznych są sprzeczne z Konstytucją RP poprzez to, iż naruszają :

A. przepis z art. 21, gdyż zabraniają używania nieruchomości na inne cele niż związane z prowadzeniem biur poselskich, senatorskich i biur radnych.

B. przepis z art. 64 ust.2, gdyż ustawowe ograniczenie zakresu korzystania z prawa własności tylko i wyłącznie do partii politycznych powoduje, iż własność tych podmiotów jest słabiej chroniona niż innych podmiotów prawa.

C. przepis z art. 64 ust. 3, gdyż pozbawiają właściciela możliwości czerpania pożytków z rzeczy, co w opinii skarżącego, stanowi naruszenie istoty prawa własności.

D. przepis z art. 2, gdyż naruszenie art. 21 oraz 64 ust. 2 i 3 podważa tym samym wiarygodność do RP jako demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Analiza treści *petitum* wniosku i jego uzasadnienia wskazuje, iż istota sporu sprowadza się do naruszenia konstytucyjnie zagwarantowanego i chronionego prawa własności partii politycznych przez ustawowy zakaz wynajmowania nieruchomości stanowiących własność partii politycznych.

1. Konstytucja RP w wielu miejscach odwołuje się do własności, prawa własności lub prawa do własności. Przykładem tego mogą być zwłaszcza przedstawione we wniosku wzorce kontroli konstytucyjności zakwestionowanych przepisów.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 *Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia*. Jak zaś głosi ust. 2 tego artykułu *Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem*. Natomiast art. 64 stanowi, iż *każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia (ust.1). Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej (ust.2). Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności (ust.3)*.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie, zarówno na gruncie przepisów konstytucyjnych z 1997 r., jak i przepisów obowiązujących przed tą cezurą wielokrotnie podkreślił, iż prawo własności, we współczesnych systemach prawnych, należy do podstawowych praw jednostki. Własność nie jest jednak zarazem, i jest to kolejna teza orzecznictwa konstytucyjnego, prawem o charakterze absolutnym. W związku z tym Konstytucja traktuje jego ochronę jako podstawową zasadę ustrojową, ale stanowi też o warunkach na jakich może być ona ograniczona. (zob. bliżej, J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s.218).

Z art. 64 ust. 3 Konstytucji wynika, że dopuszczalne jest tylko ustawowe ograniczenie własności, o ile nie narusza ono jego istoty. Zatem – jak to Trybunał wskazał w wyroku z 12 stycznia 1999 (P. 2/98) - unormowanie z art. 64 w pewnych kierunkach powtarza, w innych uzupełnia unormowanie przewidziane w art. 21. Powiązanie art. 64 z art. 21 Konstytucji pozwala - jak twierdzi się trafnie w doktrynie trybunalskiej – nadać ochronie prawa własności, a także innym prawom majątkowych, znaczenie ustrojowe.

Własność nie jest jednak, jak zaznaczono wyżej, prawem absolutnym. W związku z tym może podlegać określonym przez prawo restrykcjom. Takie ograniczenia własności są dopuszczalne z zachowaniem warunków przewidzianych w art. 64 ust. 3 Konstytucji i w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wzajemny stosunek ograniczeń praw człowieka, jaki wynika z tych

regulacji, jest ustalony w orzecznictwie i w doktrynie prawnej¹. Z przepisów tych wynikają istotne przesłanki ograniczeń, z których – w kontekście rozważanej sprawy – należy podkreślić dwie następujące:

a) jedyną dopuszczalną formą ograniczeń jest forma ustawy. Cała sfera ograniczeń prawa własności należy do tzw. materii ustawowej, w związku z czym ustawodawca nie może delegować władzy prawodawczej w tym zakresie na inne organy. Wymóg taki wynika wyraźnie, z - podkreślmy raz jeszcze – art. 31 ust.3 oraz z art. 64 ust.3 Konstytucji.

b) art. 31 ust. 3 Konstytucji RP dopuszcza ograniczenia jedynie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Mogą być one ustanawiane tylko w ustawie (co już podniesiono wyżej), i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i prawa.

Zatem, z konstytucyjnych przepisów o własności i jej ochronie wynika, że ingerencja ustawodawcy w prawo własności musi przyjmować formę ustawową, posiadać uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnie chronionych oraz nie naruszać istoty tego prawa. Zakwestionowana przez wnioskodawcę regulacja, aby pozostawać w zgodzie z normami konstytucyjnymi, musi spełniać te trzy podstawowe warunki.

2. Udowodnienie, iż przepis art. 24 ust.4 i ustawy o partiach politycznych, spełnia pierwsze z ustalonych kryteriów, nie sprawia żadnej trudności. Jednakże w odniesieniu do pozostałych konieczne jest przeprowadzenie szczegółowej analizy przepisów ustawy o partiach politycznych.

Zakwestionowane przepisy art. 24 ust. 4 i 5 ustawy o partiach politycznych dotyczą zagadnienia źródeł dochodów z majątku partii, którymi mogą być jedynie następujące

¹ W orzecznictwie konstytucyjnym przyjęto założenie, iż art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowi *lex generalis* w stosunku do innych konstytucyjnych wolności i praw, i to niezależnie od tego, czy przepisy szczegółowe odrębnie określają przesłanki ograniczenia danego prawa lub wolności. Zob. ostatnio w literaturze L. Garlicki,

dochody: 1) oprocentowane środki zgromadzone na rachunkach bankowych i lokatach, 2) z obrotu obligacjami Skarbu Państwa i bonami skarbowymi Skarbu Państwa, 3) ze zbycia należących do partii składników majątkowych, 4) z działalności własnej polegającej na sprzedaży tekstu statutu lub programu partii, a także przedmiotów symbolizujących partię i wydawnictw popularyzujących cele i działalność partii politycznej oraz na wykonywaniu odpłatnie drobnych usług na rzecz osób trzecich z wykorzystaniem posiadanego sprzętu biurowego. Nie stanowi to działalności gospodarczej w rozumieniu odrębnych przepisów (ust. 4 art. 24). Ponadto, partia polityczna może używać posiadane przez siebie nieruchomości i lokale jedynie na biura poselskie, senatorskie oraz biura radnych gminy, powiatu albo województwa (ust.5 art. 25). W świetle powyższego, partia polityczna nie może czerpać dochodów z najmu nieruchomości stanowiących jej własność. Zakaz czerpania pożytków z nieruchomości jest jednym z kilku ograniczeń podjętych w ramach reformy systemu finansowania partii politycznych, przeprowadzonej na mocy noweli z dnia 12 kwietnia 2001 r. tj. ustawy - ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (art. 238 działu V tejże ordynacji *Przepisy o zmianie przepisów obowiązujących, przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe*). Celem tej reformy była realizacja dyrektywy sformułowanej w art. 11 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którą finansowanie partii politycznych jest jawne. Na zasadę jawności finansowania – w myśl ustaleń nauki prawa - składa się: jawność źródeł finansowania, jawność majątku partii politycznych, określenie reguł dofinansowania partii politycznych z budżetu państwa, nadzór nad finansami tych podmiotów (tak, M. Chmaj, *Nowy system finansowania partii politycznych w Polsce*, Przegląd Sejmowy , 2002, nr 2, s. 10; zob. też A. Ławniczak, *Finansowanie partii politycznych*, Warszawa 2001, s. 84 i n .). System finansowania partii jaki funkcjonował do 2001 r. miał opinię wadliwego, przynajmniej z następujących powodów, które tutaj jedynie zaznaczę: po pierwsze - partie ukrywały swoje dochody; po drugie – źródła finansowania były tak szeroko określone, iż państwo nie sprawowało należycie nad nimi kontroli; po trzecie – partie zamiast realizować swoje konstytucyjne zadania jakie precyzuje art. 11 ust.1 Konstytucji RP, tj. „wpływanie metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa”, prowadziły działalność gospodarczą, i w ostatecznym rachunku stawały się przedsiębiorcami. Można by

Przesłanki ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego), Państwo i Prawo, 2001, z.10).

jeszcze wskazać na inne mankamenty poprzednio obowiązujących rozwiązań, lecz wykracza to poza przedmiot niniejszej opinii. Nowelizacja ustawy o partiach politycznych z 2001 r. przyjęła system finansowania partii polegający - najogólniej ujmując jego istotę - na przejęciu „utrzymania” partii przez budżet państwa. Wprowadziła ona zwłaszcza subwencję, przeznaczoną na działalność statutową partii, którą przyznaje się wszystkim partiom, które osiągnęły w wyborach do Sejmu co najmniej 3 % ważnych głosów, startując samodzielnie, lub tworzyły część koalicji wyborczej, której kandydaci uzyskali co najmniej 6% ważnie oddanych głosów (art. 28 ustawy o partiach politycznych). Przepisy te zostały następnie znowelizowane na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 2002 r.² (Dz. U. Nr 154, poz. 1802). Wprowadzając owa subwencję, a także utrzymując dotację podmiotową (która wiąże się z możliwością zwrotu określonej kwoty wydatków wyborczych) prawodawca umożliwił rekompensowanie utraconych źródeł dochodów partii politycznych, z jakich korzystały one do noweli ustawy o partiach z 11 kwietnia 2002 r.

Wobec powyższego, nie można zakwestionowanej regulacji z art. 24 ust. 4 i 5 zarzucić tego, iż nie posiada ona oparcia w innej konstytucyjnie chronionej wartości. Wprowadzone zmiany do ustawy o partiach politycznych mają bowiem służyć nie tylko realizacji zasady jawności finansowania partii (art. 11 ust. 2 Konstytucji RP), ale pośrednio stworzyły dogodne warunki do realizacji zadań, jakie przed partiami stawia art. 11 ust. 1 Konstytucji RP. Rola partii politycznej polega bowiem na wpływaniu metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa, nie zaś prowadzeniu na szeroką skalę działalności gospodarczej, celem zaspokojenia swoich potrzeb materialnych.

3. Kolejną kwestią wymagającą wyjaśnienia jest podejście Trybunału Konstytucyjnego do kwestii ograniczeń własności. Tradycyjnie przyjmuje się, że prawo własności wyczerpuje się następujących uprawnieniach: *ius possidendi*, *utendi* – *fruendi*, *abutendi*. Pogląd ten jest dominujący zarówno w doktrynie prawa, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sens prawa

² Była to ustawa o zmianie ustaw: Prawo energetyczne, o partiach politycznych, o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach gmin górniczych, o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, Prawo telekomunikacyjne, o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „polskie Koleje Państwowe”, o spółdzielniach mieszkaniowych, o jakości handlowej artykułów rolno spożywczych, Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, o przebudowie i modernizacji technicznej oraz finansowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach

własności, w świetle orzecznictwa TK, polega niewątpliwie na przyznaniu określonej osobie (lub - w przypadku współwłasności - osobom) najszerszych uprawnień względem rzeczy polegających na możliwości rozporządzania (dysponowania) przedmiotem własności będącym jednym z najważniejszych i fundamentalnych elementów prawa własności oraz na swobodzie korzystania z rzeczy własnej (zob. bliżej analizę orzecznictwa przeprowadzania przez J. Oniszcuka, w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s. 218 i 442). Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 20 kwietnia 1993 r., wskazał że prawo własności stanowi najszerszą formę korzystania z rzeczy (a w związku z czym forma ta zapewnia uprawnienia najdalej idące). TK wskazał jednocześnie, iż własność nie stanowi *ius infinitum* tj. nie jest prawem absolutnym, a więc prawem niczym w swojej treści nieograniczonym. Przeciwnie - konstatował TK – do istoty tego prawa należy z jednej strony swoboda korzystania z rzeczy własnej (pobierania z niej pożytków i rozporządzania rzeczą własną – art. 140), z drugiej zaś strony pewne ograniczenia tej swobody, stanowiące swoistą granicę istoty prawa własności, a w konsekwencji – także granicę ochrony tego prawa (zob. P 6/92, OTK z 1993 r., cz. I, s. 90). Trybunał uznał więc, iż pojmowanie prawa własności jako prawa absolutnego do rzeczy prowadziłoby w wielu przypadkach do naruszenia praw innych podmiotów. Mogłoby się ono obrócić przeciwko samym właścicielom rzeczy. Stąd też sprawa pewnych ograniczeń w korzystaniu z rzeczy własnej zyskała odzwierciedlenie w przepisach prawa (w tym ustawy zasadniczej), i następnie aprobatę w orzecznictwie konstytucyjnym. Granice swobody korzystania z rzeczy własnej oraz zakres ochrony prawa własności – powtórzmy za TK - stanowią swoiste ograniczenia właściciela w wykonywaniu tego prawa. Wynikają one z przepisów ustawy zasadniczej oraz z ustaw zwykłych. Jednakże – jak zwraca uwagę TK – mówiąc o tym, że własność nie jest *ius infinitum* i że przepisy prawa wyznaczają granice własności, nie można według Trybunału, popadać w drugą skrajność i twierdzić, że wobec tego wszelkie ograniczenia ustawowe są dopuszczalne, ponieważ wyznaczają granice własności. Przepisy ustawowe nie mogą niweczyć podstawowych uprawnień składających się na treść prawa własności. Dlatego tak istotne znaczenie ma respektowanie gwarancji praw człowieka

2001 – 2006 oraz o uchyleniu ustawy o kasach oszczędnościowo budowlanych i wspieraniu przez państwo oszczędzania na cele mieszkaniowe.

wynikających z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 3 Konstytucji (zob. bliżej J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*....s.443).

Skoro zarówno jeden, jak i drugi przepis odwołują się do pojęcia „istoty prawa”, należy ustalić czy ograniczenia wprowadzone przez restrykcję z art. 24 ust. 4 i 5 ustawy o partiach, naruszają istotę prawa własności.

4. Kluczowe znaczenie dla oceny wniosku ma wyjaśnienie tego co stanowi *istotę* prawa własności, bez której dane prawo w ogóle nie będzie mogło istnieć, a jakie są elementy składowe tego prawa stanowiące tzw. otoczkę, które mogą być odejmowane i modyfikowane w różny sposób, bez zniszczenia tożsamości danego prawa lub wolności. Na przykład, wywłaszczenie jest z natury rzeczy ingerencją w istotę prawa własności, bo oznacza całkowite pozbawienie tego prawa, dlatego wywłaszczenie musi znajdować odrębną podstawę konstytucyjną i dopuszczalne jest tylko za słusznym odszkodowaniem (art. 21 ust. 2 Konstytucji RP). Natomiast ustanawianie konkretnych ograniczeń jest wprawdzie ingerencją w prawo własności, ale dopóki nie przekreśla istoty tego prawa, może być ustanowione w drodze ustawy zwykłej (przy zachowaniu wszakże wymogów jakie stawia zasada proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji). TK dopuszczając możliwość restrykcji wobec prawa własności, zezwolił nawet na wyłączenie uprawnienia do rozporządzenia rzeczą, stwierdzając iż sam nakaz zbycia określonej rzeczy nie przekracza jeszcze granicy istoty prawa własności, i może być, w pewnych szczególnych okolicznościach konstytucyjnie dopuszczalny (tak w sprawie K. 33/ 00). W świetle takiego stanowiska TK, ograniczenie w korzystaniu z rzeczy, poprzez zakaz pobierania pożytków, może być konstytucyjnie dopuszczalny, gdyż nie niweczy on istoty własności i znajduje uzasadnienie w innych konstytucyjnie chronionych wartościach. Mamy więc do czynienia z ograniczeniem *w zakresie* korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Są one konieczne w demokratycznym państwie z uwagi na konstytucyjny wymóg jawności finansów partii i na „wyjątkową społeczno – ustrojową rolę partii politycznych” czego domaga się ustrojodawca w art. 11 Konstytucji (tę właśnie rolę partii podkreśla TK, zob. wyrok z 8 marca 2000 r. (Pp 1/99, a w ostatnich miesiącach w wyroku z 19 kwietnia 2002 r., w sprawie K. 26/00) .

Reasumując tę część opinii należy stwierdzić, iż brak prawnej możliwości czerpania dochodów przez partie polityczne z najmu nieruchomości stanowiących ich własność nie

narusza istoty prawa własności tj. ingerencja ustawodawcy nie przekracza ram z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust 3 Konstytucji. W danym przypadku, ustawodawca zwykły zachował wszystkie wymogi konieczne w ograniczaniu konstytucyjnych praw i wolności jakie przewiduje zarówno art. 64 ust. 3, a także art. 31 ust. 3, jako wspomniane wyżej swoiste *lex generalis* w zakresie nakładania ograniczeń na korzystanie z praw i wolności człowieka.

5. Ustosunkowując się do zarzutu o niezgodności przepisu art. 24 ust. 4 i 5 ustawy o partiach z art. 64 ust. 2 Konstytucji w zakresie w jakim ustawowe restrykcje powodują, iż własność partii politycznych jest słabiej chroniona niż własność innych podmiotów, należy mieć na uwadze dotychczasowe orzecznictwo TK dotyczące zasady równości wobec prawa. Zasada równości, wyrażona w art. 32 Konstytucji RP, nie sprzeciwia się różnemu traktowaniu przez prawo różnych podmiotów. Jest to wielokrotnie potwierdzana linia orzecznicza TK (zob. przykładowo, L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, wyd. Liber, Warszawa 2001, s 95).

Konstytucyjna zasada równości wobec prawa polega – jak wiadomo - na tym, iż wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się cechą istotną (relewantną) mają być traktowane równo, a więc według jednakowej miary bez zróżnicowań zarówno faworyzujących jak i dyskryminujących. Zasada równości nie ma, co naturalne, charakteru bezwzględneho, a więc w pewnych sytuacjach pozwala na różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych. Musi to być jednak uzasadnione (usprawiedliwione); dopiero jeśli takiego uzasadnienia brakuje, to zróżnicowanie nabiera charakteru dyskryminacji.

Wracając jednak do zarzutu wnioskodawcy, należy stwierdzić, że naruszenie zasady równej ochrony prawnej własności partii wobec innych właścicieli mogłoby się pojawić wówczas, gdyby ustawodawca w zaskarżonych przepisach wprowadził zróżnicowanie wewnętrzne wśród partii politycznych. Wprowadzenie zróżnicowania w ramach wyodrębnionej klasy podmiotów musiało być poddane kontroli co do swojej zgodności z art. 32 Konstytucji. Wobec braku takiego zróżnicowania, tj. nałożenia restrykcji na partie jako takie, a nie na przykład, na określone z nich, regulacji z art. 24 ust. 4 i 5 ustawy o partiach nie można zarzucić naruszenia zasady równości.

6. Pozostaje jeszcze do rozpatrzenia zarzut wnioskodawcy o naruszeniu art. 21 Konstytucji RP, zwłaszcza jego ustępu 1. Trybunał Konstytucyjny ustalił, iż norma prawna

wyrażona w art. 21 ust.1 Konstytucji RP należy do podstawowych zasad ustrojowych RP, co wynika z faktu zamieszczenia tego przepisu w rozdziale I konstytucji. W ocenie TK sformułowanej w wyroku z dnia 25 lutego 1999 r. (sygn. akt K. 23/98, OTK Nr 2(24) z 1999 r., s. 165) czytamy że „zasady ustrojowe, takie jak wyrażona w art. 21 Konstytucji, spełniają kluczowe znaczenia w perspektywie poszukiwania wzorca konstytucyjnego w zakresie dotyczącym badania konstytucyjności kwestionowanych przepisów prawnych, i o ile Konstytucja RP nie zawiera norm bardziej szczegółowych. W zakresie dotyczącym ochrony prawa własności oraz ograniczonych praw rzeczowych takie szczegółowe normy zawiera art. 64 Konstytucji”. W świetle powyższego wyводу Trybunału Konstytucyjnego, przepis z art. 64 Konstytucji można określić jako *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 21 ust.1 Konstytucji. Skoro kwestionowana regulacja z art. 24 ust. 4 i 5 ustawy o partiach, co wyżej zostało uzasadnione, nie narusza normy szczegółowej, to również nie narusza normy ogólnej. Wobec tego zarzut, iż przepis art. 24 ust.4 i 5 ustawy o partiach politycznych pozostaje w sprzeczności z zasadą ochrony własności wyrażoną w art. 21 ust.1 Konstytucji nie zasługuje na uwzględnienie.

7. Bez wątplenia, przepisy z art. 21 oraz 64 Konstytucji, przywołane przez wnioskodawcę jako wzorce kontroli, stanowią także *lex specialis* w stosunku do zasady demokratycznego państwa prawnego, wyrażonej obecnie w art. 2 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, jak wiadomo, najogólniejszą klauzulę generalną w Konstytucji. Skoro zakwestionowana przez wnioskodawcę regulacja z ustawy o partiach politycznych nie narusza art. 21 i 64 Konstytucji, co wyżej zostało wykazane, to również nie narusza normy ogólnej z art. 2 Konstytucji. Wobec tego zarzut, iż przepis art. 24 ust. 4 i 5 ustawy o partiach politycznych pozostaje w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, nie zasługuje także na uwzględnienie.

Wnioski:

1.W moim przekonaniu, nie ma podstaw do orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niezgodności art. 24 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 27 października 1997 r. o partiach politycznych z art. 2, 21 i 64 ust. 2 i 3 Konstytucji RP.

2. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka - właśnie na tle ogólnej zasady poszanowania mienia - występuje pojęcie „właściwej równowagi” między potrzebami wynikającymi z ogólnego interesu społeczeństwa i wymaganiami związanymi z ochroną podstawowych praw jednostki. Na jej gruncie, „władze korzystają z szerokiego marginesu swobody przy ocenie potrzeby wyłączeń lub różnych form regulacji korzystania z mienia(...). Decyzje w tej materii muszą zawsze uwzględniać różne uwarunkowania sytuacji wewnętrznej w danym kraju, które Konwencja pozostawia jego władzom” (cyt. za *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo, t. 2, opr. M.A. Nowicki, Zakamycze 2001, s. 1297*). W kontekście ustaleń Trybunału w Strasbourgu, restrykcje nałożone przez prawodawcę na partie polityczne w 2001 r., mogą być oceniane za zasadne także w świetle Europejskiej Karty Praw Człowieka.

Sporządził: Mirosław Granat